

Piorun Św. Norberta

Wiemy jak ważne znaczenie w całym życiu Św. Norberta miało uderzenie pioruna. W roku 1115 został trafiony piorunem, jednak wyszedł z tego wypadku szczęśliwie. Było to dla niego wielkie przeżycie, zrozumiał, jak blisko był śmierci, jak kruche i niepewne jest to życie doczesne. To wydarzenie spowodowało zmianę jego życia. Wstąpił do benedyktynów w Siegburgu, podejmując pokutę i modlitwę. Wyrzekł się godności i majątków kościelnych. W opactwie otrzymał święcenia kapłańskie. Przed tym wydarzeniem Norbert nie był ani prześladowcą Kościoła, ani ateistą; wręcz przeciwnie, ojciec Norberta był wysokiej rangi urzędnikiem na dworze arcybiskupa metropolity kolońskiego, a on sam został kanonikiem przy tym arcybiskupie, oraz jałmużnikiem cesarza Henryka V. Mimo to oddawał się uciechom światowym, których nie umiał wyrzec. Gdy trafiony piorunem przyszedł do przytomności, rozmyślał, jak straszny los czekałby go w wieczności, gdyby w takim stanie duszy musiał stanąć przed tronem Boga. Pan Bóg dopuszcza na nas ludzi różne doświadczenia, nieraz bardzo trudne, nawet tragiczne. Nie zawsze jednak umiemy je właściwie odczytać dla własnego życia i dla wieczności. Za wstawiennictwem naszego Świętego Patrona prosimy Boga o łaskę właściwego czytania zdarzeń, dla poprawy życia i uświęcenia.



[prob.]